

Prof. dr hab. Beata Przyborowska
Wydział Filozofii i Nauk Społecznych
Instytut Nauk Pedagogicznych
UMK w Toruniu

Toruń, 2024-07-26

Recenzja
rozprawy doktorskiej
mgr Anny Ewy Kizeweter

**pt. Wykorzystywanie elementów pedagogiki przeżyć w procesie
glottodydaktycznym.**

**Wpływ aktywności fizycznej i relacji społecznych w grupie
na rozwój kompetencji językowych**

napisanej pod kierunkiem

Prof. dra hab. Przemysława Ernesta Gębala

Przedstawiona mi do recenzji rozprawa doktorska sytuuje się w obszarze badań interdyscyplinarnych z zakresu nauk humanistycznych (głównie w obszarze glottodydaktyki) i nauk społecznych (pedagogiki, pedagogiki przeżyć, pedagogiki innowacyjności, psychologii społecznej, rozwojowej oraz kognitywistyki). Należy podkreślić, że prace naukowe powstające na styku dyscyplin są niezwykle inspirujące i wnoszą wartość dodaną do dyscypliny/dyscyplin. Badania interdyscyplinarne dzięki integrowaniu wiedzy i wykorzystaniu dorobku innych nauk ukazują złożoność kontekstową świata, pogłębiają rozumienie problemów i mogą posłużyć do rozwiązania podjętych problemów w sposób bardziej innowacyjny i pogłębiony. Są jednak trudniejsze i cięży nad nimi widmo powierzchowności i nierówności między wykorzystywanymi dyscyplinami. Z tym większą satysfakcją odnotowałam fakt, że doktorantce udało się uniknąć wielu pułapek i wykorzystać ten interdyscyplinarny potencjał. Monografia jest udaną i zweryfikowaną propozycją integrowania elementów pedagogiki przeżyć z działaniami dydaktyki językowej.

Innowacyjność pracy wyraża się między innymi również tym, że Doktorantka dostrzega

specyfikę uczenia się w okresie dojrzewania uwzględniającą zmieniający się kontekst społeczno-kulturowy. Doktorantka wychodzi od analizy świata i rozwoju dorastającego człowieka, który naukę kolejnego języka rozpoczyna dopiero w okresie dojrzewania. Dostrzega wyjątkowość tego okresu, nieustająco ewoluujące środowisko, w którym funkcjonuje młody człowiek. Podkreśla szanse i zagrożenia rozwojowe oraz wyzwania, z jakimi musi się mierzyć. To stanowi szeroki i interesujący kontekst do poszukiwań innego podejścia do edukacji językowej. Autorka inspiracje odnajduje w pedagogice przeżyć i koncepcjach, z którymi jest ona powiązana. Z mojej perspektywy jako pedagoga istotne jest usytuowanie edukacji językowej w obszarze poszerzania możliwości rozwoju człowieka. Monografia ujmuje ten proces integralnie i całościowo, w kontekście rozwoju psyche, somy i polis, o co od lat upomina się pedagogika alternatywna i edukacja integralna.

Dysertacja jest dowodem, że wzbogacenie procesu uczenia języka obcego elementami pedagogiki przeżyć przynosi wymierne efekty. To odejście od tradycyjnego i sterowalnego z zewnątrz modelu nauczania na rzecz konstruktywistycznego podejścia do edukacji. Wszystko to zdaniem Doktorantki determinuje i optymalizuje cały proces uczenia się i wymaga pogłębionej analizy z wykorzystaniem dorobku dziedzin ościennych.

Przedłożona mi do recenzji rozprawa liczy 385 stron i składa się z 5 rozdziałów i licznych podrozdziałów, bibliografii oraz scenariuszy lekcji. Autorka dokonuje w niej opisu udanej próby zarówno na polu teorii jak i praktyki edukacyjnej integrowania elementów pedagogiki przeżyć z działaniami dydaktyki językowej.

Z satysfakcją odnotowuję fakt, że dysertacja doktorska mgr Anny Ewy Kizeweter spełnia kryteria stawiane pracom doktorskim i w pełni realizuje postawione w pracy cele badawcze. Niemniej zgłaszam pewne uwagi oraz propozycje zmian o charakterze formalnym i merytorycznym mając na uwadze dalszy rozwój naukowy doktorantki oraz ewentualne przygotowanie pracy do druku.

Rozdział 1 noszący tytuł *Glottodydaktyka – w stronę integralności* został poświęcony analizie tożsamości tej dziedziny nauki. Zawarto tu genezę glottodydaktyki jako dziedziny badań naukowych, najważniejsze komponenty konstytuujące glottodydaktykę oraz ukazano ramy definicyjne pojęcia. Dokonano tutaj krytycznej analizy modeli glottodydaktycznych oraz oceny jej współpracy z innymi dziedzinami nauki wskazując na wyzwania i kierunki jej rozwoju. Wiedza z zakresu innych nauk przekształca również edukację językową zgodnie

z nowymi paradygmatami w innych naukach, które stawiają jednostkę uczącą w centrum zainteresowania (jej poziom rozwoju, potrzeby, samorozwój) dążąc do jej integralnego i zrównoważonego rozwoju.

W rozdziale drugim scharakteryzowano specyfikę rozwoju człowieka w okresie dojrzewania oraz wynikające z niej implikacje dla kształcenia językowego. Starano się uporządkować pojęcia związane z tym okresem życia oraz przedstawiono charakterystykę zmian istotnych w kontekście uczenia się, szczególnie związanych z dojrzewaniem biologicznym. Jestem pod wrażeniem analizy bogatej literatury przedmiotu w celu wyłuskania istotnych dla omawianego problemu zagadnień, zwłaszcza tych, które mają podłoże biologiczne. Szczególnie trafnie przedstawiono również determinanty socjologiczne i psychologiczne, w tym specyfikę procesów poznawczych mających istotny wpływ na kondycję i możliwości uczenia się współczesnego nastolatka. Rozdział dotyczący okresu dorastania został skonstruowany nieszyblonowo ale wszystkie ważne koncepcje i zagadnienia zostały w nim ujęte. Podsumowanie zgrabnie kończy intrygująca metafora.

Rozdział trzeci nosi tytuł *Koncepcja pedagogiki przeżyć w perspektywie edukacyjnej*. Autorka dowodzi, że pedagogika przeżyć odpowiada na wyzwania z jakimi mierzy się współczesna edukacja. Autorka przedstawia pojęcia, które wykorzystuje ta koncepcja: przeżycie, pedagogika, pedagogika przeżyć. Pojęcie pedagogika, moim zdaniem, zostało przedstawione zbyt skrótowo, jak na tak obszerną dziedzinę nauki. Można przemyśleć zestawienie jej łącznie z pedagogią, która jest fazą rozwoju pedagogiki, o czym pisze Autorka w następnym paragrafie. Warto sięgnąć tu również do prac Z. Kwiecińskiego na temat nurtów pedagogiki i ich klasyfikacji (*Pedagogie postu. Preteksty, konteksty, podteksty; Nurty pedagogii. Naukowe, dyskretne, odlotowe*). Być może warto przygotowując pracę do druku rozważyć dodanie również paragrafu nt. pedagogiki alternatywnej, edukacji alternatywnej jako nurtów, które ukazują inne spojrzenie na edukację niż tradycyjnie pojmowana pedagogika. Zwłaszcza, że Autorka również podkreśla w tekście: „Pedagogika przeżyć przedstawiana jest przez jej twórców jako alternatywa wychowawcza...[...]”.

Doktorantka ukazała prekursorów pedagogiki przeżyć jako alternatywy edukacyjnej oraz dokonała dokładnej charakterystyki tej koncepcji. Kluczowe w tym względzie są ukazane cele pedagogiki przeżyć, które zostały w pracy przedstawione z należytą starannością, podobnie jak koncepcje rozwoju osobistego, kompetencje personalne, interpersonalne i metakompetencje wspierane przez działanie edukacyjne w ramach podejścia związanego z

pedagogiką przeżyć. Cała koncepcja pedagogiki przeżyć, model/modele uczenia się i cechy działań w pedagogice przeżyć zostały przedstawione niezwykle dokładnie. Autorka sięga do licznych inspiracji i dokonań w zakresie analizowanych składników koncepcji. Ujmuje wybrane jej składniki z różnych perspektyw, sięga do różnych teorii i koncepcji. To bardzo dobrze opracowana część pracy. Cenne są tu również egzemplifikacje praktycznych działań. Doktorantka przedstawia również bogactwo wybranych metod i narzędzi stosowanych w działaniach pedagogiki przeżyć. Trafnie ukazała możliwości holistycznego rozwoju osobistego jednostki pod wpływem interwencji pedagogiki przeżyć, który oznacza rozwój sfery emocjonalnej, społecznej i kognitywnej.

Rozdział czwarty nosi tytuł *Soma–psyche–polis. Elementy pedagogiki przeżyć w edukacji językowej*” i jest kluczowy dla tej pracy. Doktorantka stworzyła autorski model edukacji językowej bazując na dokonaniach pedagogiki przeżyć. Model ten pozwala na stawianie młodzieży wyzwań społecznych i edukacyjnych, dokonując integracji ciała, umysłu i ducha. Doktorantka podkreśla, że opierając interwencje pedagogiczne na triadycznej synergii ciała (soma), emocji (psyche) i dynamiki grupy (polis), uznaje się je za niezbędne czynniki procesu edukacyjnego – konstruowanie wiedzy, zdolności i wartości przez bezpośrednie przeżywanie i działanie. W rozdziale tym omawia również zagadnienie ciała w kontekście paradygmatów uczenia się, w tym socjologicznych i filozoficznych. Zabrakło mi tu rozwijanej z powodzeniem współczesnej refleksji na temat ciała jako kategorii pedagogicznej w pedagogice ciała autorstwa m.in. P. Błajeta. Aż prosi się aby również nawiązać do psychologii i pedagogiki integralnej. Zwłaszcza, że Autorka zna te prace i uczestniczy w cyklicznie organizowanych konferencjach na ten temat. W rozdziale zawarto również rozważania dotyczące ruchu, psychomotoryki i komunikowania się przez ruch. Ukazano jego znaczenie i wykorzystywanie w procesie dydaktycznym, zwłaszcza w nauce języka. Ruch ma wpływ na rozwój językowy, na rozwój procesów poznawczych niezbędnych w procesie uczenia się. Doktorantka przytacza liczne badania dowodzące pozytywnego wpływu ruchu na procesy uczenia się. Na potrzeby pracy przytoczono również teorie i modele nauczania i uczenia się języka, w których obecne jest działanie motoryczne: *Total Physical Response*, metody opartej na gestach – *Voice-Movement-Icons*, sugestopedii, *Silent Way*, metody dramy, symulacji, eurytmii, w metodach grywalizacji, podejściu zadaniowym i komunikacyjnym. Autorka przedstawiła w rozdziale również liczne teorie i koncepcje, w którym podkreśla się znaczenie ruchu jako czynnika aktywizującego uczenie się. Jednak

zbrakło mi w tej pracy wspomnienia o rodzimej, klasycznej już teorii dydaktycznej wielostronnego kształcenia W. Okonia. Warto do niej wrócić.

Bazując na licznych teoriach Doktorantka wskazała na wpływ pozytywnych emocji na proces uczenia się. Przedstawiła również wpływ interakcji społecznych na proces uczenia się. Wskazała pomocne teorie dotyczące wykorzystania interakcji społecznych w edukacji językowej. Doceniam i jestem pod wrażeniem tak niezwykle głębokiej analizy i rozpatrywania podjętego problemu z perspektywy tak wielu teorii, koncepcji i wyników badań, które powstawały na polu macierzystej dyscypliny oraz innych dyscyplin naukowych mogących mieć zastosowanie w rozumieniu procesów edukacji językowej tak holistycznie rozumianej.

Rozdziały o charakterze teoretycznym zostały przygotowane niezwykle starannie i miejscami drobiazgowo. Autorka wykorzystwała obszerną literaturę przedmiotu sięgając zarówno do dzieł klasyków, jak i najnowszych prac. Porusza się niezwykle swobodnie w obszarze własnej dyscypliny jak i pokrewnych dyscyplin i dziedzin wiedzy, które mogą przyczynić się do zrozumienia zjawisk, które stały się obiektem jej zainteresowania.

Rozdział piąty dotyczy koncepcji przebiegu i rezultatów badań. Warto w przyszłości rozdzielić ten rozdział na dwa: metodologiczne założenia oraz wyniki badań własnych, aby wyodrębnić tak ważne kwestie. Zarówno metoda, strategia i liczne techniki badawcze zostały adekwatnie dobrane i uzasadnione. W paragrafie 5.1. warto wyodrębnić zgodnie z tytułem podjęty problem badawczy gdyż w sumie ukazano w nim tylko teoretyczne podstawy badań i przyjęty autorski model badań, a w paragrafie 5.5. pojawia się na początku problem w formie pytania. Dopiero kwestie metodologiczne bardziej szczegółowo zostają ukazane w paragrafie 5.4. a Autorka pisze o nich w paragrafie 5.5. Warto te kwestie uporządkować. Jestem pod wrażeniem ogromu przedsięwzięcia badawczego. Autorka świetnie poradziła sobie z tak skomplikowaną materią badawczą, z ogromem zmiennych, narzędzi badawczych i licznymi uczestnikami badania.

Paragraf 5.9.1 rozpoczyna analiza wyników badań. To solidnie przygotowane paragrafy ukazujące analizę danych, w której wykorzystano statystykę opisową, liczne wykresy, tabele, przytaczane wypowiedzi. W sumie stanowią one kompletną odpowiedź na postawione w pracy pytania, które ukazują potencjał wykorzystanego modelu bazującego na pedagogice przeżyć i na zdobytej interdyscyplinarnej wiedzy przez Doktorantkę. Część

empiryczna pozwoliła potwierdzić hipotezy badawcze i stworzyć perspektywy dalszych pogłębionych badań.

Na zakończenie odniosę się w uwagach do struktury pracy. Spis treści jest mało czytelny przez rozdrobnienie paragrafów. Warto przemyśleć połączenie pewnych paragrafów i wyodrębnić w spisie treści i w tekście rozdziały. Tekst trudno czyta się „ciurkiem”. Również forma „my” użyta przez doktorantkę mnie zastanawia, warto użyć formę bezosobową.

Konkluzja. Uwzględniając wszystkie aspekty opiniowanej pracy stwierdzam, że przedstawiona mi do recenzji praca Pani mgr Anny Ewy Kizeweter zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19.01.2018 roku (Dz.U. z 2018 Nr 261, &6.3) w pełni odpowiada wymogom stawianym pracom doktorskim dla nadania stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo i wnoszę o dopuszczenie Jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Jednocześnie wnioskuję do Rady Dyscypliny o wyróżnienie pracy ze względu na jej nowatorstwo, wysokie walory poznawcze i praktyczne podnoszone w recenzji, o których szczegółowo napisałam w recenzji.

Beata Pnykowska